

Sygn. akt III RC 137/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Kokociński

Protokolant: Daria Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 23.09.2015 roku w Nakle nad Notecią na rozprawie sprawy

z powództwa małoletniego J. P. reprezentowanego przez matkę A. P.

przeciwko R. P.

o podwyższenie alimentów

I. podwyższa od pozwanego R. P. alimenty na rzecz małoletniego J. P. z kwoty 700 (siedemset) złotych miesięcznie wynikającej z wyroku Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią z dnia 04.11.2010 roku w sprawie III RC 126/10 do kwoty 950 (dziewięćset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie płatnej z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca, do rąk matki dziecka A. P. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 23 stycznia 2015 roku;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nie obciąża pozwanego kosztami sądowymi, od uiszczenia których zwolniony był małoletni powód obciążając nimi Skarb Państwa;

IV. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Kokociński

Sygn. akt: III RC 137/15

UZASADNIENIE

Dnia 23 stycznia 2015 roku do Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią wpłynął pozew małoletniego J. P. reprezentowanego przez matkę A. P. przeciwko R. P. o podwyższenie alimentów ustalonych na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią z dnia 4 listopada 2010 r. w sprawie III RC 126/10 w wysokości 700 zł miesięcznie, do kwoty 1.400 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca, do rąk matki dziecka, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. W uzasadnieniu pozwu matka małoletniego powoda wskazała m. in., że znacznie zwiększyły się koszty utrzymania i wychowania dziecka, od czasu ustalenia alimentów upłynęło 5 lat, pozwany posiada znaczne dochody około 100.000 zł rocznie, nie ma na utrzymaniu innych dzieci, mieszka razem z matką we W., prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, posiada więc środki na to, aby płacić wyższe alimenty na syna. Przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda podkreśliła, że z pensji nauczyciela którą otrzymuje oraz alimentów na dziecko nie jest w stanie w całości zaspokoić wszystkich potrzeb małoletniego J., utrzymać domu i samochodu oraz siebie. Zaznaczyła, że małoletni od września rozpocznie naukę w gimnazjum, jest dyslektykiem, wymaga dużej pomocy w nauce, którą sama mu zapewniała dopóki było to możliwe, jednakże od IV klasy szkoły podstawowej dziecko pobiera korepetycje z języka angielskiego i matematyki co pozwoliło mu ukończyć IV i V klasę z wyróżnieniem, dodatkowo J. korzystał z prywatnych lekcji gry na gitarze, chodził na zajęcia karate,

pomimo prób z jej strony pozwany nie dokładał się finansowo do tych wydatków i w całości musiała opłacać je matka dziecka. A. P. wskazała, że cały czas, w miarę swoich możliwości finansowych, starała się zapewniać synowi wszelkie możliwe atrakcje stosownie do jego wieku i zainteresowań, jednakże nie jest dalej sama w stanie wszystkiemu podołać. Matka dziecka dodała, że małoletni J. często się przeziębia co pociąga za sobą wysokie koszty leczenia, w ostatnim czasie szybko rośnie, bardzo dużo trzeba więc przeznaczać na jego wyżywienie, kupować nową odzież, obuwie itp., zliczając wszystkie wydatki obecne koszty utrzymania dziecka zamykają się kwotą 2.800 zł miesięcznie.

W piśmie z dnia 2 lutego 2015 r. matka małoletniego powoda rozszerzyła żądanie pozwu domagając się podwyższenia alimentów do kwoty 1.900 zł miesięcznie z uwagi na to, że do kosztów utrzymania małoletniego obciążających każdego rodzica (po 1.400 zł miesięcznie dla matki i ojca dziecka) należy jeszcze doliczyć opłaty związane z mieszkaniem, które wynoszą ok. 500 zł miesięcznie jeżeli chodzi o część przypadającą na dziecko i jej zdaniem właśnie taką zwiększoną kwotę, czyli 1.900 zł, pozwany powinien co miesiąc przekazywać na utrzymanie syna.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że nie stać go na uiszczanie alimentów w wyższej kwocie niż dotychczas i jednocześnie zwrócił się o obniżenie alimentów do kwoty 500 zł miesięcznie z uwagi na trudną sytuację materialną (pозew wzajemny o obniżenie alimentów został zwrócony prawomocnym zarządzeniem z dnia 8 kwietnia 2015 r. wobec nieuzupełnienia braków formalnych przez pozwanego). R. P. wskazał, że aktualnie jego zarobki sięgają kwoty ok. 1.725 zł netto miesięcznie, gdyż pracuje na 0,6 etatu, w związku z czym po uiszczeniu alimentów na syna pozostaje mu do dyspozycji miesięcznie kwota 950 zł, z której musi opłacić mieszkanie oraz zaspokoić swoje podstawowe potrzeby, co do końca nie jest możliwe gdyż brakuje mu na to środków. Pozwany podkreślił, że alimenty w wysokości 1.900 zł miesięcznie przekraczają jego dochody i nie jest możliwe aby został obciążony taką kwotą, poza tym matka dziecka zarabia dwa razy więcej od niego i jej sytuacja materialna jest dużo lepsza. Dodał, że od września 2014 r. A. P. manipuluje synem, nastawia małoletniego negatywnie do niego, stawia ultimatum, że jeśli ojciec nie będzie płacił większych alimentów to syn przestanie do niego przyjeżdżać, źle to wpływa na rozwój dziecka i powoduje ograniczenie pozwanemu kontaktów z dzieckiem, a alimenty których żąda mają najprawdopodobniej służyć głównie zaspokojeniu jej potrzeb.

Matka małoletniego powoda odnosząc się do argumentów pozwanego w piśmie z dnia 12 marca 2015 r. podniosła, że nie wiedziała o tym, iż pozwany został zwolniony z funkcji kierownika NFZ we W., natomiast poza zatrudnieniem o którym wspomniał R. P. posiada on jeszcze inną dodatkową pracę, o czym nie poinformował Sądu, z rozmów z synem po jego wizytach u ojca wiadomo jej, że pozwany cały czas żyje na takim samym poziomie materialnym jak wcześniej gdy był kierownikiem NFZ we W. w związku z czym należałoby sprawdzić dokładnie jego rozliczenia podatkowe i stan konta w banku. Podkreśliła, że alimenty w kwocie 700 zł miesięcznie obecnie nawet nie wystarczają na wyżywienie syna nie mówiąc o innych potrzebach, które w całości są przez nią finansowane. A. P. zaprzeczyła aby utrudniała pozwanemu kontakty z synem oznajmiając, że to pozwany sam ograniczył widzenia z synem, nie było również takiej sytuacji aby stawiała mu ultimatum, że jeśli nie będzie płacił wyższych alimentów to więcej nie zobaczy dziecka, są to kłamstwa wymyślone przez pozwanego. Dodatkowo w piśmie z dnia 26 czerwca 2015 r. przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda podała, że zakupiła synowi skuter za kwotę 600 zł, poniosła koszty jego naprawy, opłaciła wycieczkę klasową dziecka w kwocie 314 zł i pokryła inne wydatki szkolne, co miesiąc na utrzymanie małoletniego powoda potrzebuje 3.200 zł, na opłaty za dom 900 zł, na paliwo 570 zł, leki dla niej kosztują 200 zł a na swoje skromne potrzeby wydaje 1.200 zł, przy osiągniętych przez nią dochodach rzędu 3.500 zł i alimentach na syna 700 zł brakuje jej co miesiąc 2.770 zł, którą to kwotę od września 2014 r. systematycznie pożycza. Podkreśliła, że jej zdaniem alimenty dla matki samotnie wychowującej dziecko powinny być równe co najmniej najniższej pensji krajowej. Nadmieniła, że pozwany ma wiele wolnego czasu, może poszukać dodatkowego zatrudnienia i płacić więcej na dziecko tym bardziej, że w niewielkim stopniu uczestniczy w jego wychowaniu. Na zakończenie podała, że we wakacje letnie wyjechała z synem na tydzień nad morze za co zapłaciła 1.500 zł natomiast pozwany nie był w tym roku z dzieckiem nigdzie na wakacjach, gdyż małoletni nie chciał z nim jechać.

Na rozprawie strony w całości podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Małoletni J. P. ur. (...) jest dzieckiem pochodzącym ze związku małżeńskiego A. P. i R. P.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią z dnia z dnia 4 listopada 2010 r. w sprawie III RC 126/10 podwyższono od pozwanego alimenty na rzecz małoletniego J. P. do kwoty 700 złotych miesięcznie, płatnej z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca do rąk matki dziecka, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Przedmiotowy wyrok uprawomocnił się w dniu 6 kwietnia 2011 r. Od tego czasu przez okres prawie 4 lat matka małoletniego powoda nie występowała w jego imieniu o podwyższenie zasądzonych alimentów.

Dowód: zeznania matki małoletniego powoda A. P. /k.99v-100 akt/;

zeznania pozwanego R. P. /k.100-100v akt/;

informacje z systemu PESEL-SAD o małoletnim powodzie, jego matce i pozwanym

/k.11-13 akt/;

akta III RC 126/10 Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią.

Małoletni J. P. zamieszkuje wraz z matką A. P. w domu stanowiącym jej własność położonym w S. przy ul. (...). Na co dzień małoletnim powodem zajmuje się matka, która troszczy się o niego, wychowuje go i opiekuje się nim starając się zapewnić mu w miarę możliwości jak najlepsze warunki. Małoletni powód nie posiada żadnego majątku. A. P. ma 42 lata, jest zatrudniona na czas nieokreślony w Specjalnym Ośrodku Szkolno- (...) w B. na ul. (...) na stanowisku nauczyciela ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem ok. 3.600 zł netto w zależności od ilości godzin. Koszty związane z utrzymaniem domu i wydatki za media jakie pokrywa w całości matka małoletniego powoda zamykają się kwotą ok. 900 zł miesięcznie w sezonie zimowym oraz ok. 550 zł poza okresem grzewczym. A. P. pozostaje pod stałą opieką lekarzy specjalistów m. in. ginekologa, ma niedoczynność tarczycy oraz immunologiczne zajęcie tkanki łącznej a średni miesięczny koszt utrzymania jej osoby zamyka się kwotą ok. 1.200 zł, do czego dochodzą co miesiąc wydatki na leczenie ok. 200 zł oraz koszty utrzymania samochodu i zakupu paliwa ok. 570 zł. Sytuacja małoletniego powoda od momentu uprawomocnienia się ostatecznego orzeczenia dotyczącego alimentów w kwietniu 2011 r. uległa istotnej zmianie, obecnie ukończył on trzynaste lat, od września 2015 r. rozpoczął naukę w I klasie Gimnazjum w S. z czym wiązała się konieczność zakupu wyprawki szkolnej, chłopiec intensywnie rośnie i rozwija się, małoletni jest dyslektykiem, ma trudności w nauce, aby osiągać dobre oceny wymaga korepetycji z języka angielskiego i matematyki, często się przeziębia i pozostaje pod stałą kontrolą lekarza rodzinnego, co pociąga za sobą zwiększone wydatki na utrzymanie dziecka, jego leczenie i edukację. A. P. poza wspomnianym wynagrodzeniem oraz alimentami na małoletniego J. w kwocie 700 zł miesięcznie, które są płacone przez pozwanego regularnie i bez konieczności prowadzenia egzekucji w tym zakresie, nie posiada żadnych innych dochodów. Na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda niezbędna jest kwota ok. 1.800 zł miesięcznie na co składają się wydatki na wyżywienie w wysokości 600 zł, zakup odzieży i obuwia 200 zł, wydatki na leki 50 zł, środki czystości i higieny 100 zł, korepetycje 600 zł (400 zł z języka angielskiego i 200 zł z matematyki), inne wydatki związane z edukacją dziecka 150 zł, rozrywka ok. 100 zł. Dodatkowo matka małoletniego powoda stara się w miarę swoich możliwości zapewniać synowi dodatkowe atrakcje stosownie do jego wieku i zainteresowań, w kwietniu 2015 r. zakupiła małoletniemu motorower za kwotę 600 zł i kask ochronny za 100 zł, poniosła koszty naprawy tego pojazdu, finansuje małoletniemu wycieczki szkolne (w czerwcu 2015 r. J. P. brał udział w wyjeździe klasowym do J. za co matka zapłaciła 314 zł), w okresie wakacji letnich 2015 r. spędziła z dzieckiem tydzień czasu nad morzem co kosztowało ją 1.500 zł, opłacała synowi również zajęcia dodatkowe, wszystko to pociąga za sobą coraz większe nakłady finansowe, którym matka dziecka z osiągniętych dochodów i alimentów na syna nie jest w stanie już w pełni sprostać i niejednokrotnie musi pożyczać pieniądze na ten cel od swojej koleżanki z pracy.

Dowód: zeznania matki małoletniego powoda A. P. /k.99v-100, 117 akt/;

zeznania pozwanego R. P. /k.100-100v akt/;

informacje z systemu PESEL-SAD o małoletnim powodzie, jego matce i pozwanym

/k.11-13 akt/;

zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach A. P. /k.30 akt/;

zestawienie miesięcznych kosztów utrzymania małoletniego powoda i jego matki za

okres od stycznia do marca 2015 r. /k.41 akt/;

kserokopie dokumentów, rachunków, faktur i paragonów dotyczących opłat za

mieszkanie i innych wydatków związanych z utrzymaniem, edukacją, leczeniem

małoletniego powoda i jego matki oraz szczegółowe rozliczenia miesięczne w tym

zakresie /k.42-83 akt/;

kopia umowy kupna-sprzedaży motoroweru dla małoletniego powoda /k.110-111

akt/;

potwierdzenie udziału małoletniego powoda w wycieczce szkolnej do J. w

czerwcu 2015 r. /k.112 akt/;

akta III RC 126/10 Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią.

Pozwany R. P. ma 43 lata, z zawodu jest ekonomistą, ukończył studia w zakresie zarządzania na Uniwersytecie M. K. w T., obecnie przygotowuje się do złożenia pracy doktoranckiej, posiada również dużo różnego rodzaju certyfikatów i odbytych kursów z zakresu ekonomii i zarządzania. Sytuacja pozwanego od czasu ustalenia alimentów na kwotę 700 zł uległa zmianie, od sierpnia 2007 r. do końca czerwca 2014 r. pozwany pracował jako kierownik Delegatury (...) we W. z wynagrodzeniem sięgającym ok. 6.000 zł netto miesięcznie, został jednak zwolniony z tego stanowiska bez podania przyczyny, w związku z czym odwołał się od tej decyzji do sądu pracy domagając się odszkodowania (pozwany nie wystąpił o przywrócenie do pracy) i wyrokiem wydanym w dniu 10 października 2014 r. w sprawie IV P 177/14 Sąd Rejonowy we Włocławku zasądził od NFZ na rzecz R. P. odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę w wysokości 25.116,75 zł brutto, które pozwany w całości zużył na pokrycie kosztów reprezentujących go pełnomocników oraz na swoje bieżące utrzymanie. Od 14 lipca 2014 r. do 22 maja 2015 r. R. P. był zatrudniony w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy na stanowisku główny specjalista - pełnomocnik ds. zarządzania jakością i koordynacją współpracy z NFZ na umowę o pracę początkowo w pełnym wymiarze czasu pracy a od dnia 14 października 2014 r. na 0,6 etatu ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem ok. 1.650 zł netto, jednakże z inicjatywy pracodawcy umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. Aktualnie pozwany do końca 2015 r. jest związany umową zlecenia z ZOZ w B. i wykonuje obowiązki konsultanta i audytora za co otrzymuje miesięcznie kwotę ok. 1900 zł netto, nie ma stałych godzin pracy, zdarza się, że w tygodniu dysponuje dniem wolnym od pracy, jednakże w tym czasie nie podejmuje dodatkowego zatrudnienia i nie uzyskuje żadnych innych dochodów. Pozwany cały czas mieszka z matką w jej mieszkaniu położonym we W. przy ul. (...), pokrywa połowę opłat związanych z korzystaniem z lokalu (tj. czynsz i media) przekazując co miesiąc matce na ten cel kwotę ok. 400 zł, dodatkowo samodzielnie opłaca rachunki za swój telefon komórkowy, matki oraz syna w łącznej wysokości ok. 170-180 zł miesięcznie. R. P. jest właścicielem samochodu osobowego marki R. (...) rok produkcji 2004 o wartości około 10.000 zł, który jest mu niezbędny do wykonywania obowiązków zawodowych, ponosi koszty utrzymania pojazdu oraz zakupu paliwa, poza tym nie posiada innego majątku ani oszczędności jak również zobowiązań z tytułu pożyczek bądź kredytów. Poza małoletnim powodem pozwany nie ma innych osób na utrzymaniu. Od czerwca 2014 r. pozwany pozostaje pod kontrolą lekarza kardiologa z uwagi na arytmie serca, musi zażywać stałe leki, na co miesięcznie wydaje kwotę ok. 40 zł

natomiast na prywatną wizytę lekarską co kilka miesięcy przeznacza kwotę od 100 do 250 zł. R. P. nie potrafi określić ile wynosi średni miesięczny koszt utrzymania jego osoby. Pozwany poza alimentami w niewielkim stopniu wspomaga matkę dziecka w jego utrzymaniu i wychowaniu, z uwagi na konflikt z byłą żoną od września 2014 r. spotyka się z synem średnio raz na 2-3 miesiące, małoletni J. spędza wówczas u ojca weekend, pozwany stara się urozmaicić mu czas zabierając małoletniego do kina, na pizzę itp., kupuje dziecku prezenty na święta i urodziny, wcześniej wyjeżdżał też z dzieckiem na wakacje jednakże w tym roku małoletni nie chciał nigdzie jechać z ojcem, poza tym nic więcej synowi nie kupuje, nie dokłada się do wyprawki szkolnej ani do innych dodatkowych wydatków związanych z utrzymaniem dziecka.

Dowód: zeznania matki małoletniego powoda A. P. /k.99v-100 akt/;

zeznania pozwanego R. P. /k.100-100v akt/;

informacje z systemu PESEL-SAD o małoletnim powodzie, jego matce i pozwanym

/k.11-13 akt/;

zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach pozwanego z Wojewódzkiego Ośrodka

(...) we W. /k.26-27 akt/;

zestawienie wydatków za mieszkanie i telefon pozwanego oraz paragony za leki

/k.84-90, 94 akt/;

kserokopia świadectwa pracy pozwanego z Wojewódzkiego Ośrodka (...)

Pracy we W. /k.91 akt/;

kserokopia umowy zlecenia zawartej przez pozwanego z Zespołem (...)

(...) w B. /k.92 akt/;

wyciągi z konta bankowego pozwanego /k.93, 95-96 akt/;

kserokopia zeznania podatkowego o wysokości osiągniętego dochodu przez R.

P. za 2014 rok /k.97-98 akt/;

pismo Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we W. z dnia 18 czerwca

2015 r. /k.106 akt/;

akta III RC 126/10 Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią;

akta IV P 177/14 Sądu Rejonowego we Włocławku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: dokumentów w postaci: informacji z systemu PESEL-SAD o małoletnim powodzie, jego matce i pozwanym /k.11-13 akt/, zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach pozwanego z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we W. /k.26-27 akt/, zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach A. P. /k.30 akt/, zestawienia miesięcznych kosztów utrzymania małoletniego powoda i jego matki za okres od stycznia do marca 2015 r. /k.41 akt/, kserokopii dokumentów, rachunków, faktur i paragonów dotyczących opłat za mieszkanie i innych wydatków związanych z utrzymaniem, edukacją, leczeniem małoletniego powoda i jego matki oraz szczegółowych rozliczeń miesięcznych w tym zakresie /k.42-83 akt/, zestawienia wydatków za mieszkanie i telefon pozwanego oraz paragonów za leki /k.84-90, 94 akt/, kserokopii świadectwa pracy pozwanego z Wojewódzkiego

Ośrodka Medycyny Pracy we W. /k.91 akt/, kserokopii umowy zlecenia zawartej przez pozwanego z Zespołem (...) w B. /k.92 akt/, wyciągów z konta bankowego pozwanego /k.93, 95-96 akt/, kserokopii zeznania podatkowego o wysokości osiągniętego dochodu przez R. P. za 2014 rok /k.97-98 akt/, pisma Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we W. z dnia 18 czerwca 2015 r. /k.106 akt/, kopii umowy kupna-sprzedaży motoroweru dla małoletniego powoda /k.110-111 akt/, potwierdzenia udziału małoletniego powoda w wycieczce szkolnej do J. w czerwcu 2015 r. /k.112 akt/, akt III RC 126/10 Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią, akt IV P 177/14 Sądu Rejonowego we Włocławku a także zeznań matki małoletniego powoda A. P. /k.99v-100, 117 akt/ i zeznań pozwanego R. P. /k.100-100v akt/.

Przedstawione dokumenty nie budzą wątpliwości, treść tych dokumentów jest jednoznaczna i jasna, zostały sporządzone w przepisanej formie i przez upoważnione do tego organy, nie noszą śladów manipulacji, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. Nie dotyczy to jedynie zestawienia miesięcznych kosztów utrzymania małoletniego powoda i jego matki za okres od stycznia do marca 2015 r. /k.41 akt/ oraz szczegółowych rozliczeń miesięcznych w tym zakresie dotyczących ponoszonych wydatków na małoletniego J., które Sąd uznał za zawyżone (A. P. wskazała w tych zestawieniach, że średni miesięczny koszt utrzymania dziecka wynosi w granicach aż 3.000 zł miesięcznie) i na podstawie zasad logiki, doświadczenia życiowego i aktualnie obowiązujących cen przyjął, że na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda niezbędna jest kwota ok. 1.800 zł miesięcznie zgodnie z wyliczeniem, które zostało przedstawione na str. 3 uzasadnienia, gdyż zdaniem Sądu taka kwota odpowiada rzeczywistym kosztom utrzymania małoletniego powoda i jest wystarczająca aby zaspokoić uzasadnione potrzeby dziecka.

Sąd dał wiarę zeznaniom stron: matki małoletniego powoda A. P. /k.99v-100, 117 akt/ i pozwanego R. P. /k.100-100v akt/, gdyż co do zasady są one logiczne, spójne i konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, zarówno matka małoletniego powoda jak i pozwany dokładnie opisali swoją sytuację rodzinną, materialną i zdrowotną, wydatki i koszty jakie na co dzień ponoszą, w tym związane z utrzymaniem małoletniego dziecka, problemy jakie ich dotyczą, informacje te znalazły potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, pomiędzy tymi zeznaniami nie zachodzą istotne sprzeczności, a jedynie różnią się one co do oceny możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego oraz kosztów utrzymania i wychowania dziecka, co nie może dziwić wobec rozbieżnych stanowisk stron w tym zakresie, w większości nie były kwestionowane, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. Nie dotyczy to jednak tej części zeznań A. P., w których wskazywała ona, że średni miesięczny koszt utrzymania dziecka wynosi ok. 3.000 zł, przeczą temu bowiem zasady logiki i doświadczenia życiowego, matka małoletniego powoda dysponując wynagrodzeniem w wysokości ok. 3.600 zł miesięcznie i alimentami w kwocie 700 zł nie byłaby w stanie utrzymać siebie i syna oraz opłacić rachunków za dom gdyby z tej kwoty co miesiąc aż 3.000 zł przeznaczała tylko i wyłącznie na utrzymanie dziecka (pozostawałoby jej wówczas do dyspozycji zaledwie 1.300 zł z czego nawet po doliczeniu pewnych sum pożyczanych co miesiąc od koleżanki z pracy i tak nie byłaby w stanie zaspokoić swoich niezbędnych potrzeb, nie mówiąc już o dodatkowych wydatkach takich jak np. remonty domu czy wyjazdy na wakacje nad morze, z których jak wiadomo korzysta), w ocenie Sądu matka małoletniego powoda zawyżyła te koszty aby uzyskać jak najwyższe alimenty od ojca dziecka, nie znalazło to jednak potwierdzenia w trakcie niniejszego postępowania, zgodnie bowiem z wyliczeniem przedstawionym przez Sąd rzeczywiste potrzeby dziecka zamykają się sumą ok. 1.800 zł miesięcznie (nie licząc wydatków za mieszkanie) i taką właśnie kwotę należy co miesiąc wydać na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem małoletniego powoda.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o poddanie małoletniego J. P. badaniu psychologicznemu albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Zgodnie z art. 133§1 kro rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba, że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Obowiązek ten nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, w szczególności przez termin dojścia alimentowanego do pełnoletniości. Nie jest on związany także ze stopniem wykształcenia. Jedyną okolicznością mającą wpływ na termin wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego jest to, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, co następuje z reguły wówczas, kiedy uzyska stosowne wykształcenie oraz przygotowanie do wykonywania określonego zawodu. Z kolei art. 135 kro stanowi, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy

od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, przy czym wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie, w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. Zakres obowiązku alimentacyjnego jest pochodną dwóch czynników - usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, pomiędzy tymi przesłankami istnieje ścisła współzależność. Każde dziecko musi mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji w postaci: żywienia zapewniającego jego prawidłowy rozwój fizyczny, stosownej do wieku odzieży, środków na ochronę zdrowia, kształcenie podstawowe i zawodowe oraz na ochronę jego osoby i majątku. Dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami i to zarówno wtedy, gdy żyją z nimi wspólnie jak i wtedy, gdy żyją oddzielnie, co oznacza, że rodzice powinni zapewnić dziecku warunki materialne odpowiadające tym, w jakich żyją sami. Przez ustawowe określenie „możliwości zarobkowe i majątkowe” należy rozumieć nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Ocena możliwości zarobkowych nie może wyrażać się jednak w wymaganiu aktywizacji działalności zarobkowej ponad możliwości fizyczne i zdrowotne z uszczerbkiem dla zdrowia zobowiązanego. Przy ocenie zakresu obowiązku alimentacyjnego należy brać pod uwagę także usprawiedliwione potrzeby własne zobowiązanego. Brak jakichkolwiek zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego wyłącza obowiązek spełnienia świadczeń alimentacyjnych, górną granicę świadczeń alimentacyjnych wyznaczają bowiem możliwości majątkowe i zarobkowe osoby zobowiązanej, choćby nie wystarczały one na pokrycie wszystkich usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1972 r., III CRN 470/71). Dodatkowo należy nadmienić, że świadczenia rodzinne uwzględnia się przy określaniu zakresu obowiązku alimentacyjnego.

Natomiast w myśl art. 138 kro w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Przez pojęcie „stosunków” należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu. Zmianą stosunków tak pojmowanych jest więc zmiana okoliczności, od których zależy istnienie i zakres obowiązku alimentacyjnego (czyli możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego oraz usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego poprzez ich zwiększenie lub zmniejszenie). Należy wyraźnie zastrzec, że art. 138 kro nie może być środkiem sanowania orzeczeń czy ugód, nawet jeśli zostały one oparte na wadliwych ustaleniach, w obecnym stanie prawnym nie ma bowiem możliwości wzruszenia prawomocnego wyroku, jeśli nie zachodzą podstawy do wznowienia postępowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż po pierwsze nie ulega żadnej wątpliwości, że małoletni J. P. z racji tego, że ma skończone 13 lat i nie posiada żadnego majątku nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie i to rodzice są nadal zobowiązani do jego utrzymania. Matka małoletniego obowiązki rodzicielskie realizuje na co dzień poprzez troszczenie się o wszystkie jego potrzeby - w miarę posiadanych środków finansowych, poprzez swoje codzienne starania o dziecko, opiekę nad nim i wychowywanie go a nadto pracuje aby zapewnić dziecku i sobie byt. Ojciec poza płaceniem alimentów na utrzymanie małoletniego J. w wysokości 700 złotych miesięcznie, które przekazuje systematycznie bez konieczności prowadzenia egzekucji w tym zakresie, jedynie w niewielkim stopniu wspomaga matkę dziecka w utrzymaniu i wychowaniu syna, spotyka się z dzieckiem raz na 2-3 miesiące, przekazuje mu prezenty na urodziny i święta, jednakże niczego więcej dziecku nie kupuje i nie partycypuje w żadnych dodatkowych wydatkach związanych z rozwojem małoletniego powoda, przez co obciążają one głównie matkę chłopca. Oczywistym także jest, że sytuacja małoletniego J. P. od momentu ustalenia renty alimentacyjnej na dotychczasowym poziomie uległa istotnej zmianie, alimenty na rzecz małoletniego powoda zostały bowiem zasądzone w kwocie 700 zł miesięcznie 4 lata temu, przez ten czas matka dziecka nie występowała w jego imieniu o podwyższenie alimentów starając się utrzymać syna z posiadanych środków finansowych, potrzeby małoletniego powoda uległy jednak zwiększeniu, małoletni ukończył 13 lat, znajduje się w okresie dojrzewania, intensywnie rośnie i rozwija się, od września 2015 r. rozpoczął edukację w gimnazjum, cierpi na dysleksję przez co ma trudności w nauce, aby osiągać dobre oceny musi korzystać z korepetycji z języka angielskiego i matematyki, dodatkowo często się przeziębia, ma

wiele zainteresowań, które chciałby rozwijać, wszystko to wiąże się ze zwiększonymi wydatkami na utrzymanie, leczenie i edukację małoletniego powoda i powoduje, że kwota 700 zł zasądzonych alimentów nie jest już wystarczająca na pokrycie tych zwiększonych, usprawiedliwionych kosztów utrzymania i wychowania dziecka mimo znacznego wkładu finansowego matki małoletniego dziecka, która większość zarabianych pieniędzy stara się przeznaczać na zaspokojenie wzrastających potrzeb syna. Biorąc pod uwagę zeznania matki małoletniego powoda, zasady logiki i doświadczenia życiowego, obecnie obowiązujące ceny podstawowych produktów i w ich świetle rozpatrywane potrzeby dorastającego chłopca w wieku 13 lat należy uznać, że kwota alimentów 1.900 zł miesięcznie, której domagała się matka małoletniego powoda od ojca dziecka była zbyt wygórowana zważywszy, że koszt utrzymania dziecka w ciągu ostatnich 4 lat nie wzrósł tak znacząco jak podawała to matka dziecka (tj. aż o 150%!), jednakże na pewno zwiększył się o kilkaset złotych miesięcznie, stąd przyznana przez Sąd kwota alimentów 950 zł miesięcznie na rzecz J. P. w połączeniu z dochodami które uzyskuje matka dziecka powinna poprawić sytuację małoletniego powoda i zaspokoić potrzeby małoletniego w niezbędnym zakresie, które kształtują się na średnim poziomie sięgającym kwoty ok. 1.800 zł miesięcznie zgodnie ze szczegółowym wyliczeniem przedstawiony powyżej (Sąd uznał że na zaspokojenie potrzeb małoletniego powoda niezbędne są w ciągu miesiąca kwoty 600 zł na wyżywienie, 200 zł na zakup odzieży i obuwia, 50 zł na leki, 100 zł na środki czystości i higieny, 600 zł na korepetycje, 150 zł na inne wydatki związane z edukacją dziecka oraz ok. 100 zł na rozrywkę). Należy bowiem pamiętać o tym, że przy ustalaniu wysokości kwoty alimentów na rzecz uprawnionego należy brać pod uwagę także a może i przede wszystkim możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego, które wyznaczają górną granicę świadczeń alimentacyjnych. W świetle przedstawionych przez pozwanego wydatków i dochodów oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego kwota 950 zł miesięcznie, do której podwyższono alimenty, mieści się w granicach możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego i nie spowoduje dla niego nadmiernego uszczerbku, za czym przemawiają następujące argumenty. Sytuacja pozwanego od czasu ostatniej sprawy alimentacyjnej uległa pewnej zmianie, w 2011 r. pozwany był bowiem zatrudniony na stanowisku kierownika Delegatury (...) we W. z wynagrodzeniem sięgającym wówczas ok. 5.600 zł netto miesięcznie a pod koniec pracy na tym stanowisku w 2014 r. ok. 6.000 zł netto miesięcznie, z końcem czerwca 2014 r. pozwany został jednak zwolniony z tego stanowiska bez podania przyczyny, w związku z czym odwołał się od tej decyzji do sądu pracy i za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę Sąd przyznał mu od NFZ odszkodowanie w wysokości 25.116,75 zł brutto, które pozwany w całości już zużył. Pozwany utracił więc bardzo dobrze płatną pracę na stanowisku kierowniczym z przyczyn za które nie może ponosić odpowiedzialności albowiem to pracodawca odwołał go ze stanowiska z naruszeniem przepisów prawa pracy dotyczących wypowiedzenia umowy o pracę, w związku z czym w niniejszej sprawie ustalając wysokość alimentów Sąd nie mógł zastosować przepisu art. 136 kro i przyjąć, że możliwości zarobkowe pozwanego nadal kształtują się na takim poziomie. Odwołanie pozwanego ze stanowiska kierownika Delegatury Oddziału (...) i wdanie się następnie przez R. P. w spór sądowy z byłym pracodawcą zakończony orzeczeniem nakazującym wypłatę mu przez NFZ odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę spowodowało bowiem, że pozwany nie może liczyć na ponowne zatrudnienie na takim samym stanowisku przez NFZ wobec zaistniałego konfliktu interesów i nie można tego od niego wymagać. R. P. po zwolnieniu przez NFZ znalazł wprawdzie zatrudnienie, najpierw w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy na stanowisku główny specjalista - pełnomocnik ds. zarządzania jakością i koordynacją współpracy z NFZ na umowę o pracę na 0,6 etatu ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem ok. 1.650 zł netto, a aktualnie na umowę zlecenia z ZOZ w B. jako konsultant, audytor za co otrzymuje miesięcznie kwotę ok. 1900 zł netto, jednakże zdaniem Sądu nie są to dochody, które w pełni oddają posiadane przez pozwanego kwalifikacje i umiejętności a także jego dotychczasowe doświadczenie zawodowe i nie mogą stanowić ostatecznego wyznacznika jeżeli chodzi o wysokość alimentów, które powinien on uiszczać na małoletniego J. P.. Należy bowiem w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jednoznacznie stanowią, że o wysokości alimentów decydują nie rzeczywiste zarobki osoby zobowiązanej ale jej możliwości majątkowe i zarobkowe, dlatego też okoliczność, że pozwany zarabia obecnie znacznie mniej niż w czasie kiedy pracował na stanowisku kierowniczym Delegatury NFZ we W. nie zwalnia go z obowiązku alimentacyjnego wobec syna jak również nie ma wpływu na jego zakres. Pozwany ukończył studia wyższe z zakresu ekonomii, obecnie przygotowuje się do złożenia pracy doktoranckiej, posiada również dużo różnego rodzaju certyfikatów i odbytych kursów z zakresu ekonomii i zarządzania, przez 7 lat pracował jako kierownik Delegatury (...) we W., posiada bogate doświadczenie zawodowe, dysponuje samochodem, w aktualnej pracy w ZOZ w B. nie ma sztywno określonych godzin, zdarza się, że w tygodniu dysponuje dniem wolnym od pracy, nie ciąży na nim

codzienne obowiązki związane z opieką nad dzieckiem, jego wychowaniem, leczeniem i edukacją, gdyż tym wszystkim zajmuje się A. P., pozwany posiada więc możliwości aby aktualnie sobie dorobić bądź poszukać lepiej płatnej pracy, tak aby w większym zakresie niż dotychczas uczestniczyć w zaspokajaniu bieżących potrzeb dziecka, które stale rosną. Zdaniem Sądu pozwany pracując w swoim zawodzie, przy posiadanych umiejętnościach, wysokich kwalifikacjach i bogatym doświadczeniu jest w stanie zarobić kwotę w granicach 3.000 zł netto miesięcznie (a nie 1.900 zł jaką uzyskuje obecnie z tytułu umowy zlecenia), co pozwoli mu zdobyć środki na utrzymanie małoletniego powoda oraz będzie wystarczające aby pokryć wszelkie wydatki związane z jego osobą bez konieczności szukania dodatkowej pomocy finansowej. R. P. wprawdzie starał się wykazać, że sam znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, brakuje mu środków na zaspokojenie własnych potrzeb i dlatego też nie jest w stanie płacić większej kwoty na utrzymanie syna, co więcej chciał nawet obniżenia alimentów na dziecko do kwoty 500 zł miesięcznie (pozew wzajemny o obniżenie alimentów został prawomocnie zwrócony), jednakże pozwany nie brał pod uwagę tego, że przesłanką decydującą o wysokości alimentów nie są jego aktualne zarobki tylko te zarobki i dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. W tym miejscu należy jeszcze raz stanowczo podkreślić, że to na rodzicach spoczywa obowiązek utrzymania i wychowania dziecka, to rodzice powinni podejmować wszelkie starania w celu zapewnienia dziecku jak najlepszego bytu i muszą dzielić się z nim wszystkimi dochodami, nawet najmniejszymi, gdyż zapewnienie środków na utrzymanie i wychowanie dziecka jest podstawowym obowiązkiem rodzicielskim i tylko całkowita niezdolność do pracy oraz brak jakichkolwiek dochodów i majątku może zwolnić rodzica z tego obowiązku. Zgodnie z tym co zostało przedstawione powyżej pozwany na swoje miesięczne utrzymanie przeznacza ok. 400 zł na opłaty za mieszkanie, ok. 170-180 zł za telefony komórkowe, 40 zł na leki, co miesiąc płaci także alimenty na rzecz syna w kwocie 700 zł oraz musi wydawać pewną kwotę na zaspokojenie swoich usprawiedliwionych potrzeb takich jak wyżywienie, środki higieny i czystości, odzież, obuwie itp., których pozwany nie był w stanie określić (w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego należy przyjąć, że pozwany potrzebuje na tego rodzaju potrzeby co miesiąc ok. 1.000 zł). Sumując powyższe otrzymujemy kwotę ok. 2.300 zł miesięcznie, do czego należy jeszcze doliczyć koszty eksploatacji pojazdu i paliwa na sumę kilkuset złotych miesięcznie oraz co pewien czas wydatki na wizytę u kardiologa. Zdaniem Sądu z powyższego wyliczenia jednoznacznie wynika, że R. P. jest w stanie przy należytych wykorzystaniu swoich możliwości zarobkowych (które kształtują się na poziomie ok. 3.000 zł netto miesięcznie) przekazywać na utrzymanie syna co miesiąc kwotę alimentów o 250 zł większą niż dotychczas i nie spowoduje to dla niego nadmiernego uszczerbku gdyż z pozostałych środków finansowych będzie nadal w stanie pokryć wszystkie niezbędne wydatki związane z utrzymaniem jego osoby bez konieczności zaciągania zobowiązań finansowych (aktualnie pozwany nie posiada żadnych kredytów czy pożyczek co pośrednio świadczy o tym, że jego rzeczywiste dochody muszą być wyższe niż uzyskiwane wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia w wysokości 1.900 zł). Podkreślenia wymaga, że R. P. poza alimentami w kwocie 700 zł miesięcznie w bardzo niewielkim zakresie wspomaga matkę dziecka w jego utrzymaniu i wychowaniu, nie ponosi dodatkowych wydatków związanych z zakupem podręczników czy pomocy szkolnych, nie finansuje dziecku wyjazdów na wycieczki szkolne, spędza z synem niewiele czasu, nie ma codziennych obowiązków związanych z opieką nad dzieckiem, w nikłym stopniu uczestniczy w procesie wychowania syna, wszystkie te obowiązki spoczywają wyłącznie na matce dziecka, dlatego też postawa pozwanego jako ojca małoletniego pozostawia wiele do życzenia i jest niezrozumiała, powinien on bowiem dokonać odpowiedniej oceny potrzeb dorastającego syna jak i oszacować koszty jego utrzymania, a nie powoływać się tylko i wyłącznie na swoją trudną sytuację materialną i przerzucać obowiązek alimentacyjny w większości na matkę dziecka. R. P. powinien pomagać matce dziecka w jego utrzymaniu i wychowaniu, docenić jej codzienny trud i poświęcenie dla dziecka tym bardziej, że to A. P. dba o należyty rozwój i edukację syna, stara się zapewniać małoletniemu dodatkowe atrakcje i umożliwić rozwijanie jego zainteresowań, w czym pozwany praktycznie nie bierze udziału. W świetle tego co zostało szczegółowo przedstawione powyżej R. P. przy wykorzystaniu swoich możliwości zarobkowych jest w stanie płacić alimenty w kwocie 950 zł miesięcznie na rzecz syna J. i kwota ta, w połączeniu z dochodami, które uzyskuje matka dziecka w większym stopniu niż dotychczas pomoże w zaspokojeniu wszystkich podstawowych potrzeb małoletniego powoda takich jak edukacja, wyżywienie, zakup odzieży, obuwia, środków higieny i czystości, leczenie, rozwój zainteresowań itp. a dla pozwanego nie spowoduje nadmiernego uszczerbku, jeżeli tylko w odpowiedni sposób będzie wykorzystywał on swoje możliwości

zarobkowe i poszuka lepiej płatnej pracy bądź dodatkowego zatrudnienia, a nie będzie ograniczał się tylko i wyłącznie do dochodów, które aktualnie uzyskuje z tytułu zawartej umowy zlecenia z ZOZ w B..

Mając powyższe na uwadze i kierując się treścią wyżej przytoczonych przepisów Sąd uwzględnił powództwo w części, podwyższając od pozwanego R. P. alimenty na rzecz małoletniego J. P. z kwoty 700 zł miesięcznie wynikającej z wyroku Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią z dnia 4 listopada 2010 r. w sprawie III RC 126/10 do kwoty 950 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca, do rąk matki dziecka A. P., z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 23 stycznia 2015 r. (tj. dnia wniesienia pozwu), natomiast w pozostałym zakresie powództwo o podwyższenie alimentów jako nieuzasadnione oddalił.

Sąd na mocy art. 333§1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na mocy art. 102 kpc z uwagi na trudną sytuację materialną pozwanego oraz fakt, że powództwo zostało uwzględnione tylko w części.

Sędzia Sądu Rejonowego

/Wojciech Kokociński/